

Historie BlueseM *pisane*

opowiada **Andrzej Matysik**

codziennie od poniedziałku do piątku o 19'50 w Radiu eM (107,6 Katowice lub w internecie na www.radioem.pl)

oraz co drugi piątek o 20'00 w audycji Godzina nie tylko bluesem pisana - najbliższy program 20 sierpnia!

* * *

25 sierpnia - Środa

Czysta Woda - "Czysta Woda", Innow

Mocnymi dźwiękami utworu o tytule *Na wirażu* rozpoczyna się debiutancka płyta śląskiej grupy Czysta Woda. Wcześniej zespół ten występował pod anglojęzyczną nazwą Clear Water's Band. Lider grupy, jej założyciel, gitarzysta i wokalista Michał Wyciślik, od lat znany jest jako gorący miłośnik grupy Livin' Blues, a Clear Water's Band miał okazję parokrotnie dzielić scenę ze swymi holenderskimi kolegami. Na koncertach Czysta Woda gra utwory z repertuaru Livin' Blues, ale na płycie mamy wyłącznie zgrabne, wpadające w ucho kompozycje Wyciślika utrzymane w klimacie melodyjnego southern i blues-rocka. Oto jedna z nich: *List do R*.

26 sierpnia - czwartek

Count Basie Orchestra - "Count Basie At Newport", Verve

Sent For You Yesterday And Here You Came Today śpiewał w jedyny, właściwy sobie sposób Jimmy Rushing. Zresztą, zapowiedź jego nazwiska słyszeliśmy już na samym początku. Dziś przypada 107 rocznica jego urodzin. To jeden z moich ulubionych wokalistów, więc jak tylko jest ku temu, okazja zaraz sięgam po jego płyty, a szczególnie po tę właśnie, będącą zapisem jego występu z orkiestrą Counta Basiego na festiwalu w Newport w 1957 roku. To jedna z tych płyt, do których sięgam bardzo często. Brzmienie orkiestry Counta Basiego i śpiew Jimmiego Rushinga są dla mnie przykładem absolutnej doskonałości. "Mr. Five By Five", czyli "Pan Pięć (stóp) Na Pięć, bo takim przydomkiem (ze względu na dość pokaźną tuszę i niski wzrost) obdarzono Rushinga, to jeden z trójki największych "shouterów" w dziejach bluesa i jazzu. Posłuchajmy go raz jeszcze, oczywiście z orkiestrą Counta Basiego. *Boogie Woogie I May Be Wrong*.

27 sierpnia - piątek

Cree - "15", AA

Była to grupa Cree w utworze *To co chciałeś*, w której towarzyszyła jej Orkiestra Kameralna Miasta Tychy "Aukso", pod dyрекcją Marka Mosia. Utwór ten został wspólnie wykonany na koncercie, jaki miał miejsce 6 czerwca ub. roku w Teatrze Śląskim w Katowicach. Niedawno dotarł do mnie pięknie wydany album zawierający płyty cd i dvd stanowiące zapis tego koncertu, w którym także gościnnie zagrali m.in. Krzysztof Gluch, i Józef Skrzek. To nie pierwsza próba połączenia światów muzyki blues-rockowej i symfonicznej - a celebrowała ona 15-lecie działalności zespołu Sebastiana Riedla. Nie byłem na tym koncercie, ale po wysłuchaniu i obejrzeniu obu płyt mogę stwierdzić, że było to wydarzenie. Cree od lat ma ugruntowaną i pozycję w naszym blues-rockowym świecie, a to wydawnictwo świadczy, że stać ich też na odrobinę fantazji i szaleństwa. Oto pochodzący także z tego koncertu utwór *Tacy sami*.

* * *

16 sierpnia - poniedziałek

Big Pete Pearson - "Screamer", Modesto Blues Records

Ładnie się zaczęło, prawda? *I Don't Know You* zapewne wprawił państwa w dobry nastrój. Ileż energii promieniuje z tego śpiewu! Sprawcą tego wydarzenia był 74-letni Big Pete Pearson urodzony w Teksasie, ale od lat osiadły w Phoenix w Arizonie i regularnie koncertujący w tamtejszych klubach i teatrach. Miasto Phoenix doceniło sztukę Big Pete'a Pearsona umieszczając w 1995 roku jego nazwisko w Arizona Blues Hall Of Fame. Oto Big Pete Pearson w wolnym bluesie *Come And Get It*.

17 sierpnia - wtorek

Jakob Dylan - "Women + Country", Columbia

O ile w trakcie słuchania utworu *Nothing But The Whole Wide World* naszły państwa jakieś skojarzenia z Bobem Dylanem, to było to uzasadnione. Wykonawcą tego utworu był Jakob Dylan, najmłodszy syn Boba, siłą rzeczy posiadający w sobie wiele ojcowskich genów. Utwór pochodził z jego płyty "Women + Country", która swą premierę miała w ubiegłym miesiącu. W takich przypadkach jak ten, słuchacz zawsze będzie się doszukiwać wpływów słynnego ojca, a Jakob specjalnie się z tym nie kryje. Z drugiej strony jest to płyta bardzo osobista, wyciszająca, relaksująca i miła dla ucha, przenosząca nas w klimat klubów nowojorskiego Greenwich Village lat 60. Na pewno znajdzie uznanie, nie tylko przez sentyment do nazwiska. *We Don't Live Here Anymore*.

18 sierpnia - środa

JJ Gray & Mofro - "Georgia Warhorse", Alligator

Pochodzący z Florydy gitarzysta i wokalista JJ Gray od ponad 10 lat stoi na czele grupy Mofro, popularnej przede wszystkim w kręgach southern-rockowych. Od początku jednak w twórczości grupy z Jacksonville silny był bluesowy akcent. Sami swoją muzykę określali mianem "Southern swamp rock with undercurrents of Memphis soul". Kilka lat temu grupą zainteresował się sam Bruce Iglauer wznawiając w swej wytwórni Alligator wcześniejsze jej płyty w tym także prezentowaną przeze mnie przed kilku laty album "Lochloosa" wydany pierwotnie w 2004 roku przez jedną z niewielkich włoskich wytwórni. Dziś mam ze sobą najnowszy, nagrany już specjalnie dla Alligatora album "Georgia Warhorse" z którego wysłuchaliśmy przed chwilą otwierającego go utworu *Diyo Dayo*. Teraz czas na utwór tytułowy.

19 sierpnia - czwartek

Charlie Musselwhite - "The Wall", Alligator

Rambler Blues śpiewał i grał na harmonijce Charlie Musselwhite. Utwór ten otwiera jego najnowszą płytę o tytule "The Wall". Będący jednym z twórców białego bluesa w Chicago lat 60. Musselwhite od lat mieszka w Clarksdale w stanie Mississippi, samym sercu bluesowego Południa. To w widoczny sposób odbija się na jego grze silnie oddającej ducha muzyki tamtych stron. W jednym z utworów tej płyty *Sad And Beautiful World* gościnnie śpiewa Mavis Staples. Zaraz potem Charlie Musselwhite da popis swoich harmonijkowych umiejętności w utworze *Sonny Payne Specjal*.

20 sierpnia - piątek

Frank Morey And His Band - "Frank Morey & His Band", Frank Morey

W poniedziałek w chorzowskim klubie Szuflada 15 zakończyła się słowacko - czesko - polska trasa koncertowa tria Franka Morey'a promująca najnowsza płytę którą otwiera słuchany przed chwilą utwór *Junco Partner*. Koncert w Szufladzie 15 był znakomitą finałem tej bardzo udanej trasy. Frank, Matt i Scott mają w tych krajach swoją publiczność powiększającą się z koncertu na koncert, a organizatorzy już zapraszali ich na "następny raz". Trójka muzyków na scenie a ileż pięknych dźwięków. Oto jeszcze jeden utwór z tej płyty, *Freedom Road*. Zaraz potem rozpocznę moją "Godzinę nie tylko bluesem pisaną".

* * *

9 sierpnia - poniedziałek

Big Rooney & The Doghouse - "Memphis Groove", BER

Był to utwór *Memphis Groove*, a jego wykonawcą był norweski zespół Big Rooney & The Doghouse. Tak też tytuł nosi płyta. Tytuł nieprzypadkowo nawiązuje do Memphis, bowiem płyta nagrana została właśnie w tym mieście, w słynnym studio Sun, tym samym, w którym swą pierwszą płytę nagrał Elvis Presley, a także wielu innych asów rock'n'rolla, rockabilly i bluesa. Big Rooney & The Doghouse był jednym z moich największych odkryć tegorocznego festiwalu w Suwałkach. Trzeba przyznać, że organizatorzy znowu mieli "nosa" w doborze nieznanych szerzej wcześniej zespołów. Big Rooney & The Doghouse prezentuje znakomite, korzenne brzmienie, potwierdzając też opinię, że norweska scena bluesowa jest bardzo bogata i interesująca. Posłuchajmy jeszcze dwóch utworów w wykonaniu Big Rooney & The Doghouse: *Confusion Rhapsody* i *Riding With The Devil*.

10 sierpnia - wtorek

Ron Hacker And The Hacksaws - "Burnin'", Blue Skunk Music

W taki oto sposób rozpoczyna się płyta "Burnin'", której autorem jest Ron Hacker, gitarzysta z San Francisco, który upodobał sobie grę techniką slide i czyni to - jak mogliśmy się przed chwilą przekonać - efektownie. Jak mówi o sobie, od wielu lat. Pierwszy raz usłyszał bluesa w 1956 roku i od tamtego czasu jego wielkimi faworytami są Fred McDowell i Lightnin' Hopkins. Potem doszli Jimmy Reed, Howlin' Wolf i Muddy Waters. Przez lata grania Ron wypracował swój styl grania, który pozwala mu czynnie uczestniczyć w życiu koncertowym. Parokrotnie występował już w Europie, choć do naszego kraju nigdy dotąd nie zawitał. Może będzie mu to kiedyś dane. Tymczasem dwa utwory z jego najnowszej płyty: *Peach Tree Blues* i *Prison Mind*.

11 sierpnia - środa

Solomon Burke - "Nothing's Impossible", E1 Music

Oh What A Feeling nazywał się ten utwór. Otwiera on najnowsza płytę Solomona Burke'a o tytule "Nothing's Impossible". Od lat będący jedną z ikon soul-bluesa, Solomon Burke pozostaje wierny swej muzyce i zapewne płytą tą sprawi radość nie tylko swoim sympatykom, ale wszystkim miłośnikom wysmakowanych, lekko uduchowionych dźwięków i pięknych aranżacji. Miałem okazję słuchać go w ub. miesiącu na koncercie. Nie wykonywał zbyt wielu utworów z tej płyty, prezentując głównie wielkie przeboje soulu i rhythm'n'bluesa. Jego efektowny show na pewno podobał się wielotysięcznej publiczności raz po raz dającej temu dowód gorącym przyjęciem. Oto jeszcze jeden utwór z najnowszej płyty mistrza nastroju, Solomona Burke'a, *It Must Be Love*.

12 sierpnia - czwartek

Solomon King - "Under The Sun", Blue Skunk Music

Love & Happiness wykonał Solomon King, gitarzysta i wokalista z Los Angeles. Utwór pochodzi z jego najnowszej płyty "Under The Sun". *Love & Happiness* to kompozycja Ala Greena, ale do jej

spopularyzowania najbardziej chyba przyczynił się Otis Clay, który też brawurowo wykonał ją w ubiegłym roku w Olsztynie. Jako że bardzo lubię ten utwór, gdy tylko spostrzegłem, że jest na okładce tej płyty, nie podarowałem sobie okazji, aby i tą wersją podzielić się z państwem. Solomon King to kolejny nieznany dotąd na falach naszego radia artysta, w pełni zasługujący na szerszy rozgłos. Piękny głos promieniujący soulowym ciepłem, soczyste brzmienie - czegoż więcej trzeba, by dźwięki mogły wprowadzić w dobry nastrój? Oto jeszcze dwa utwory z tej płyty: *You Look Good* i *Tracks Of My Tears*.

13 sierpnia - piątek

Frank Morey And his Band - "Frank Morey", Frank Morey

Dobiega końca 4-tygodniowa trasa koncertowa Franka Morey'a i jego zespołu po Polsce, Słowacji i Czechach. W niedzielę zespół zagra w Krakowie w klubie Harris, a w poniedziałek w klubie Szuflada 15 w Chorzowie odbędzie się pożegnalny koncert tej trasy. Kto zatem jeszcze nie miał okazji aby spotkać się z Frankiem i jego kolegami na estradzie, ma ostatnią okazję, aby to uczynić. Ta trasa koncertowa promowała najnowszą płytę zespołu, utworem z której *Wake Up Baby* rozpocząłem dzisiejszą "historię". Oto jeszcze jeden zarejestrowany na niej utwór, tym razem klasyk folku i... do zobaczenia w poniedziałek w Szufladzie 15. *Long Black Vail*.

* * *

2 sierpnia - poniedziałek

Marc Benno - "I Got It Bad", Blue Skunk Music

Terminal Case otwiera najnowszą płytę Marka Benno, gitarzysty od ponad 40 lat aktywnego na scenach muzycznych Teksasu. Marc Benno, mimo że nie wyrobił sobie rozpoznawalnego nazwiska jako lider, ma w swym dorobku wiele płyt i koncertów firmowanych przez gwiazdy: The Doors, Erika Claptona, Lightnin' Hopkinsa, George'a Fame, Ritę Coolidge, Leona Russella. Z tym ostatnim nagrał dwie płyty pod nazwą "Asylum Choir". Jego nowa produkcja to kawałek za kawałkiem, bez wyjątku, dawka fajnie brzmiącego blues - rocka. Oto jeszcze dwa pochodzące z niej utwory: *Chance With You* i *Tip Jar*.

3 sierpnia - wtorek

Vitazny Traktor - "Billboard Ma Kratke Nohy", Pavian Records

Hypermarket Blues śpiewał i grał na gitarze ojciec słowackiego bluesa, Jan Litecky-Sveda. Ten filozoficzny blues opowiada o różnych aspektach hipermarketowego zjawiska, a otwiera najnowszą płytę macierzystego zespołu Jana, Vitazny Traktor, o tytule "Billboard Ma Kratke Nohy". Myślę, że ze zrozumieniem tekstu nie było większego kłopotu. Już kiedyś mówiłem, że bardzo podoba mi się śpiewanie bluesa po słowacku, gdyż język ten dobrze pasuje do ducha tej muzyki. No, to przeróbmy krótką lekcję języka słowackiego i posłuchajmy jeszcze dwóch utworów z tej płyty, *Has co ta pali* i *Blues o bocianoch*.

4 sierpnia - Środa

Louis Armstrong & Oscar Peterson - "Louis Armstrong Meet Oscar Peterson", Verve

Ten głos na pewno został rozpoznany przez każdą ze słuchających mnie teraz, bo trudno nie poznać charakterystycznie śpiewającego Louisa Armstronga. Dzisiaj przypada 109 rocznica urodzin Króla Jazzowej Trąbki albo Króla Jazzu, bo w taki sposób od lat honorowany jest ten najsłynniejszy nowoorleańczyk. *Blues In The Night* Armstrong zaśpiewał z towarzyszeniem Oscara Petersona na fortepianie, Herba Ellisa na gitarze, Ray'a Browna na basie i Louisa Bellsona na perkusji. Jeśli chcielibyśmy zilustrować znaczenie słowa "all stars", to właśnie otrzymaliśmy wyjątkowo trafny przykład. Piękne dźwięki, które nigdy się nie zestarzeją. Pozostańmy w ich towarzystwie jeszcze przez kilka minut. *Willow Weep For Me*.

5 sierpnia - czwartek

Little Al Thomas - "Not My Warden", Music Blues

Utworem o tytule *Long Ride To The Southside* przywitał państwa weteran chicagowskich scen Little Al Thomas. Utwór ten otwiera jego najnowszą płytę "Not My Warden". Liczący dziś 80 lat Al Thomas wychował się na słynnej ulicy Maxwell, która i dla niego była najlepszą szkołą bluesa. Nigdy nie osiągnął jakichś błyskotliwych sukcesów, ale całe jego życie związane jest z bluesem dającym mu utrzymanie i pozycję w środowisku. Wielki comeback przeżył w 2000 roku, kiedy nagrana podczas festiwalu bluesowego w Lucernie płyta przyniosła mu wreszcie należne uznanie, rozgłos i dobre recenzje. Tę płytę spokojnie mogę polecić każdemu miłośnikowi soczystych, bluesowych dźwięków.

6 sierpnia - piątek

Magic Slim & The Teardrops - "Grand Slam", Rooster Records

Był to utwór *Teardrop*, w którym popis swojej gitarowej wirtuozerii dał nam Magic Slim jutro kończący 73 lata. W ubiegłym roku mieliśmy okazję gościć go w Chorzowie podczas festiwalu Bluestracje. Tamte kwietniowe dźwięki do dziś pobrzmiwają w uszach słuchaczy koncertu. Nie kryję, że Magic to od lat jeden z moich największych ulubieńców. Niedawno znowu miałem okazję słyszeć go na koncercie, i znowu była to dawka niezapomnianych wrażeń. Magic Slim jest niezmiennie uosobieniem surowego brzmienia kojarzonego z chicagowskim West Side, i tak już chyba pozostanie. Posłuchajmy go raz jeszcze w słynnym temacie Hound Dog Taylora *Give Me Back My Wig*. Zaraz potem rozpocznę swoją "Godzinę nie tylko bluesem pisaną", w której moimi i państwa gośćmi będą muzycy z grupy Juicy Band.

© Delta